



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA - 2.08.2020 - NUMER 31/2020 (1027)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Nie mamy tu nic prócz...” Często jak w szkłe powiększającym widzimy to jedno zdanie, które nas zatrzymuje i skupia. Tak jak uczniowie, którzy mówią, ile to „nie mają”, by dać Panu Jezusowi i tłumom. Tam było pięć tysięcy mężczyzn, których trzeba było nakarmić. Trudno oprzeć się wrażeniu, że uczniowie nie mieli na to żadnej ochoty. „Kaź więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!” - radzili Panu Jezusowi. I nam często wydaje się, że mamy tak mało, że nie wystarczy, że ani Pana Boga, ani ludzi to nie zadowoli. A potrzeby ludzi zawsze będą nas przerastały. Choćbyśmy zrobili wszystko co w naszej mocy, bieda na świecie nie zniknie, zawsze będą chorzy, ubodzy, samotni, ludzie złamani brakiem wiary i poczuciem beznadziei. Więc może nie ma sensu się starać, nie ma sensu walczyć ani się wysilać? Może trzeba sobie odpuścić i tak jak uczniowie poprosić Pana Jezusa, żeby kazał wszystkim się rozejść...?

U stóp ołtarza w bazylice Cudownego Rozmnożenia Chleba w Tabdze znajdują się resztki bizantyjskiej mozaiki przedstawiającej kosz z chlebem i rybami. Ale wbrew relacji Ewangelistów, artysta w koszu umieścił nie pięć, a cztery chleby. Gdzie jest więc ten piąty? Ten piąty chleb jest w naszych rękach. W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus mówi do nas „Daj ile masz, ile potrafisz”. Ale kiedy On weźmie to co mamy w swoje ręce zrobi z tym rzeczy niepojęte. Potrzebuje jednak nas, żebyśmy ten chleb przynieśli i w Jego imieniu podzielili. „Nie potrafimy zrobić wielkich rzeczy. Możemy robić rzeczy małe, za to z wielką miłością.” (Matka Teresa z Kalkuty).

EWANGELIA Mt 14, 13-21



Cudowne rozmnożenie chleba

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

JGdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Kaź więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności». Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwa-naście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

2.08.

„Nie ma człowieka tak złego; tak podupadłego. Tak załamane, który nie mógłby się odnaleźć i zmieścić w tej miłości, miłości Boga...”
25.03.1964 r.

3.08.

„Dlaczego tak głośno krzyczą, że Boga nie ma? Czy przypadkowo nie chcą czego w sobie samych zakrzyczeć?”
1.12.1968 r.

4.08.

„Godziwe moralnie pragnienie dziecka nie może być pojmowane jako swego rodzaju prawo do dziecka, które wolno wyegzekwować za wszelką cenę. Oznaczałoby to traktowanie dziecka jak przedmiotu!”
31.07.1994 r.

5.08.

„Miłość jest piękna wówczas, kiedy jest prawdziwa, kiedy jest zdolna sprostać doświadczeniom i próbom całego życia. W takiej pięknej miłości obecny jest Bóg.”
15.12.1994 r.

6.08.

„Kiedy bowiem odkry-

wamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, wówczas naszą wolność przenika blask prawdy i oświetla miłość.”
1.06.1997 r.

7.08.

„W szczególny sposób przemawia do nasza prawda tak prosta jak chleb i tak pożywna jak chleb – prawda o miłości, która w tym Chlebie na zawsze jest wyrażona.”
22.02.1977 r.

8.08.

„Z Chrystusem wszystko ma sens, nawet cierpienie i śmierć; bez Niego niczego nie można do końca wyjaśnić, nawet godziwych przyjemności, które Bóg zechciał połączyć z różnymi momentami ludzkiego życia.”
Przesłanie do chorych, podróż do Meksyku i Stanów Zjednoczonych 22-28.1.1999r.

Czytania na niedzielę

Osiemnasta Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE Iz 55, 1-3

Pokarm dla biednych

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Tak mówi Pan: «Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida».

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 145 (144), 8-9. 15-16. 17-18 (R.: por. 16)

Refren: Otwierasz rękę, karmisz nas do syta.

Pan jest łagodny i miłosierny, *
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich, *
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Refren.

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie, *
a Ty ich karmisz we właściwym czasie.

Ty otwierasz swą rękę *
i karmisz do syta wszystko, co żyje.

Refren.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach *
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, *
wszystkich wzywających Go szczerze.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Rz 8, 35. 37-39

Żadne stworzenie nie odłączy nas od miłości Boga

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co jest wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Mt 4, 4b

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Jr 28, 1-17; Mt 14, 22-36

Wtorek: Jr 30, 1-2.12-15.18-22; Mt 15, 1-2.10-14

Środa: Jr 31, 1-7; Mt 15, 21-28

Czwartek: Dn 7, 9-10. 13-14; Mt 17, 1-9

Piątek: Na 2, 1-3; 3,1-3.6-7; Mt 16, 24-28

Sobota: Ha 1, 12 – 2, 4; Mt 17, 14-20



IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny⁽⁵⁾

Białystok 05.06.1991r.

Dzień 5 czerwca 1991 r. to ważna data w historii Białegostoku. Tego dnia mieszkańcy miasta i całego regionu gościli Papieża Jana Pawła II. Ojciec Św. spędził w Białymstoku cały dzień. Program wizyty był dość bogaty. Główne uroczystości odbyły się na Krywlanach. Ideą przewodnią wizyty papieskiej w Polsce stała się wspólna modlitwa o jedność Kościoła Zachodniego i Wschodniego, zaś tematykę kolejnych stacji papieskiej pielgrzymki wyznaczał Dekalog.

Papież Jan Paweł II przyleciał do Białegostoku z Łomży helikopterem. O godz. 10.30 przybycie do stolicy regionu oznajmił dźwięk dzwonów bijących w całej archidiecezji. Jana Pawła II na lotnisku powitali: biskup Edward Kisiel i biskup Edward Ozorowski, przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej w Białymstoku, wojewoda białostocki Stanisław Prutis z żoną i prezydent miasta Lech Rutkowski z żoną oraz tłumy wiernych z całego regionu i z zagranicy.

Zgromadziło się tam według różnych szacunków około 300 tysięcy pielgrzymów. Msza Święta rozpoczęła się od beatyfikacji s. Bolesławy Marii Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny. Warto podkreślić, że na koniec nabożeństwa Jan Paweł II powołał diecezję białostocką ze stolicą w Białymstoku oraz drohiczyńską ze stolicą w Drohiczynie.

W homilii Jan Paweł II zawarł następujące słowa:

„Tegoroczne moje pielgrzymowanie po ziemi ojczystej jest związane z programem Dekalogu. W tych dziesięciu słowach, jakie Bóg Starego Przymierza przekazał swemu ludowi przez Mojżesza, zawiera się ogromne bogactwo: nie zastąpiona niczym synteza zbawczej mądrości. Każde przykazanie domaga się tego, aby było gruntownie przemyślane. Kiedy słyszymy: „**Nie kradnij**”, to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość

Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwypatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr.

„**Nie kradnij**” to nie znaczy nie posiadaj, „**nie kradnij**” to nie znaczy nie wytwarzaj nowych dóbr, służąc innym, chociażby jako warsztat pracy. „**Nie kradnij**” to znaczy nie nadużywaj tej twojej władzy nad własnością, nie nadużywaj tak, że inni przez to stają się nędzarniami, i to też jest prawda, i my tę prawdę przypominamy również na Zachodzie. I my wciąż mówimy tym bogatym społeczeństwom kapitalistycznym: a kto weźmie odpowiedzialność za Trzeci Świat? Dlaczego Trzeci Świat? Przypatrzcie się dobrze, zrewidujcie wasz system; system wolnego rynku, system własności prywatnej, produkcji prywatnej. Bardzo dobrze, ale dlaczego ten system własności prywatnej, posiadania dóbr na własność i wytwarzania tych dóbr - prywatnego, z inicjatywy ludzkiej osoby czy ludzkich wspólnot, dlaczego on nie służy temu, co jest pierwszorzędnym prawem Bożym, prawem natury, mianowicie powszechnemu używaniu tych dóbr? Dlaczego tylu ludzi żyje w nędzy i ginie z głodu? W tych bogatych krajach również, nie mówiąc już o krajach Trzeciego Świata, bo te może jeszcze są w drodze. Tak więc naszej polskiej sprawy, naszego polskiego przejścia do nowego ustroju po wyjściu z dawnego ustroju, do czego całe społeczeństwo się przyczyniło w okresie i za sprawą „Solidarności” - to jest wielkie osiągnięcie dziejowe. Dlatego czeka nas wielki wysiłek natury organizacyjnej, ustrojowej, ale równocześnie moralnej, moralnej: musimy się uczyć posiadać i wytwarzać. Musimy się uczyć tworzyć sprawiedliwe społeczeństwo przy założeniu wolnego rynku. To wszystko jest powiązane z tym jednym, prostym przykazaniem: „**Nie kradnij**”. Bóg jest zwięzły. Mówi krótko, nie nadużywa słów, ale te słowa pokrywają obszary życia ludzkie-



IV Pielgrzymka Jana Pawła II - Krywłany, 5 czerwca 1991 r. (fot. Agnieszka Sadowska)

go bardzo rozległe i wymiary ludzkiego bytowania bardzo złożone. Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych. **„Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26).**

Jeżeli w realizowaniu tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości; jeśli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących - wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi wysiłkom i nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu, ale i atmosfera wzajemnych stosunków międzyludzkich stanie się zdrowsza i bardziej ludzka.

Jeśli bowiem przykazania Dekalogu uczą nas podstawowych zasad sprawiedliwości, to Mądrość Boża objawiona w Chrystusie, Synu Maryi, ukazuje głębszy jeszcze wymiar moralności. Jest to wymiar miłości, w szczególności wymiar miłości miłosiernej. **Chrystus uczy nas, że ponad poziomem dóbr, które można i trzeba dzielić wedle miar sprawiedliwości - człowiek jest powołany do miłości, która jest większa od wszystkich dóbr przemijających. Ona jedna nie przemija. Miłość nie przemija. Ona jest miarą życia wiecznego - to znaczący wymiar życia człowieka w Bogu samym. Albowiem Bóg sam**



Jan Paweł II w białostockiej katedrze. Od lewej: ks. Wojciech Pełkowski (już nie żyje), Stanisław Marczuk, Lech Rutkowski, Stanisław Prutis (Archiwum prywatne Lecha Rutkowskiego)

jest Miłością (por. 1 J 4,8). On też chce, abyśmy miłością mierzyli nasze obcowanie z Nim i z naszymi bliźnimi. Chce, abyśmy byli nie tylko sprawiedliwi, ale też i miłosierni, jak On sam, ewangeliczny Ojciec tylu marnotrawnych synów: **„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).** To orędzie Bożego miłosierdzia, orędzie Chrystusa miłosiernego wyszło z tej ziemi, przeszło także przez wasze miasto - i poszło szeroko w świat. To orędzie przygotowywało całe pokolenia, aby mogły sprostać największym niesprawiedliwościom organizowanym w imię wielkiej niszczącej utopii, która miała urzeczywistnić na ziemi „raj absolutnej sprawiedliwości”.

Matko z Ostrej Bramy, dzięki Ci za to, że jesteś Matką Miłosierdzia.

Przed chwilą została ogłoszona błogosławioną matka Bolesława Lament. Tej jedności, dla której ona żyła i pracowała, potrzebuje dziś w szczególny sposób świat, Europa, Polska, archidiecezja w Białymstoku. Mieszkają tu także nasi bracia prawosławni. **Szukajmy zawsze tego, co łączy, spotykajmy się w duchu ekumenicznym, módlmy się wspólnie. Czy Duch Święty nie sprawia, nie rozrządza - powiedziałem w czasie pierwszej pielgrzymki, dziś pragnę powtórzyć - czy nie rozrządza Duch Święty, byśmy się spotkali w dialogu i dążyli do jedności? Niech błogosławiona matka Bolesława wspomaga te nasze wysiłki.**

Obchodzimy też dzisiaj Światowy Dzień Ekologii. Człowiek otrzymał od Boga zadanie panowania nad przyrodą. To panowanie nie oznacza samowolnego niszczenia przyrody, wykorzystywania jej zasobów bez ograniczeń. Mówię to tu, na białostockiej ziemi, która należy do jednej z najpiękniejszych w Polsce, ze wspaniałą Puszcza Białowieską. Ale zwracam się do wszystkich ludzi w całej Ojczyźnie, gdyż degradacja środowiska naturalnego jest coraz większa, a zagrożenie to w Polsce zdaje się być szczególnie alarmujące. Przyroda cierpi z powodu człowieka. **Dar panowania nad przyrodą winniśmy wykorzystywać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości. Tu także chodzi o siódme przykazanie: „Nie kradnij!”** Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek ze strony człowieka. A przy okazji proszę was, pozdróćcie przynajmniej Czarną Hańczę; dodałbym parafię w Mikaszówce, ale to już jest diecezja łomżyńska”.

Na pamiątkę wizyty Ojca Św. w Białymstoku, w miejscu celebracji Mszy Św. usypano i zagospodarowano okazały kopiec, nazywany Kopcem Papieskim. Teraz, otoczony połączonymi łańcuchem kamieniami na kształt różańca, funkcjonuje jako miejsce spotkań i celebracji pamięci o Karolu Wojtyłe.

Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

Matka Boża Rokitniańska

Cudowny obraz Matki Bożej Rokitniańskiej znajduje się w sanktuarium maryjnym w Rokitnie. Dzieło to zanim trafiło do kościoła w Rokitnie, pierwotnie należało do pewnej rodziny z Kujaw i dalej przekazywane było z rąk do rąk. Tradycja jego jest wielowiekowa. Ikona pochodzi z początku XVI wieku. Namalowana została przez mistrzów szkoły niderlandzkiej, temperą na drzewie lipowym. Być może jest to fragment większego dzieła sakralnego. Ukazuje Matkę Bożą z odsłoniętym uchem, stąd określenie Matka Boża Cierpliwie Słuchająca.

W 1661 roku rokitniańska ikona stała się własnością opata Jana Opalińskiego, który umieścił ją w swojej rezydencji, a następnie w kościele w Bledzewie. W XVII wieku w Rokitnie wybudowano okazałą świątynię, przenosząc do niej słynący łaskami Obraz Matki Bożej.

Z powodu licznych cudów i uzdrowień stał się on wkrótce obiektem kultu liturgicznego. Cześć Bogu oddawano przez wstawiennictwo i pośrednictwo Wizerunku Niepokalanej.

4 marca 1670 roku dekretem uznano obraz za cudowny.

Szczególnym uwielbieniem darzył Madonnę z Rokitna Król Michał Korybut Wiśniowiecki.

Z wdzięczności za odniesione zwycięstwo ofiarował Matce Bożej koronę królewską, a obraz zawiesił w kaplicy swego zamku w Warszawie. Dowodem królewskiej czci jest także ryngraf z Orłem Białym i napisem „Daj Panie pokój dniom naszym”. W okresie zaborów obraz Matki Bożej Rokitniańskiej stał się symbolem polskości i katolicyzmu.

Po wojennej zawierusze w 1945 roku obraz został odnaleziony przez ss. Boromeuszki, poddany konserwacji i 14 sierpnia 1946 roku przekazano go Administracji Gorzowskiej - Niepokalanemu Sercu Maryi. Na prośbę księdza biskupa W. Pluty, Papież Paweł VI ogłosił Panią Rokitniańską Patronką Diecezji Gorzowskiej. Dniem odpustu wyznaczono 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

22 kwietnia 1989 roku w Rzymie Jan Paweł II poświęcił koronę przeznaczoną dla Madonny z Rokitna.

Koronacji dokonał Prymas Polski Józef Glemp.

Umieszczanie koron na wizerunku przedstawiającym Matkę Bożą oznacza najwyższe uwielbienie i cześć. Ukoronowanie drogocennym diademem wizerunku maryjnego to także potwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej, że cześć oddawana Maryi jest zgodna z nauczaniem kościoła i stanowi wyraz kultu katolickiego.

Do Rokitna od wieków pielgrzymowali prymasi Polski. Ogromnym sentymentem darzył to miejsce Prymas Stefan Wyszyński. To on ogłosił Matkę Bożą Rokitniańską Wspomożycielką Prymasów i w 1968 roku konsekrował świątynię. Także prymas Józef Glemp związany był z wizerunkiem Maryi Rokitniańskiej. We wrześniu 2004 roku podniósł kościół do rangi Sanktuarium Archidiecezji Warszawskiej.

Święty obraz nadal jest obiektem adoracji wiernych i każdego roku przyciąga setki pielgrzymów. Punkt kulminacyjny odprawianych nabożeństw stanowi odsłonięcie obrazu. Najważniejsze uroczystości odbywają się podczas

diecezjalnych dożynek w dniu Wniebowzięcia Matki Bożej. W kronikach parafialnych zostały spisane tajemnice łask i uzdrowień doznanych przed cudownym obrazem. Rokitno to miejsce wyjątkowe. O jego randze świadczy napis umieszczony na jednej z rycin z 1671 roku „Montis Gloria Rokitniensis Naufragantium Portus Spes Desperantium Unica. Inclaruit Miraculis Approbata A.D.1671” („Chwała wzgórze Rokitniańskiego, porcie rozbitków morskich, nadziejo jedyna jej pozbawionych”).

Ks. Jan Twardowski:

„Maryja kochała Syna nade wszystko. Jezus był dla niej najważniejszy: On będzie rósł, a ja będę się umniejszała. On spełnia swoje wielkie powołanie, zadanie narzucone przez Boga Ojca. Była Matką, a Jej miłość była prawdziwą miłością matki do dziecka: Dziecko należało bardziej do Boga niż do Niej. To jest miłość: kochamy kogoś i on jest ważniejszy od nas”

Ewa Wika w służbie Maryi



Porozumienie między pokoleniowe

Obecnie, gdy większość czasu spędzamy w domu, mamy więcej okazji, żeby ze sobą porozmawiać. Wymiana informacji między pokoleniami jest niezwykle cenna i funkcjonuje w dwie strony – starsi mogą przekazać młodszym swoje doświadczenie, historię rodziny, opowiedzieć, jak to kiedyś było, z kolei młodszy mogą na przykład zaznajomić starszych z nowoczesną technologią, co szczególnie teraz jest przydatne.

Aby jednak doszło do porozumienia między pokoleniami, a szerzej – do porozumienia w ogóle, muszą zostać spełnione pewne warunki. Przede wszystkim obie strony powinny wyrażać chęć porozumienia. Po drugie, należy używać wspólnego

języka, pozbawionego wyrażen gwarowych czy zwrotów niezrozumiałych dla odbiorcy.

Wspólnym językiem nie mówili Ala i Andrzej, bohaterowie opowiadania www.dom.pl Jacka Suta. On używał słów typowych dla młodego pokolenia, związanych głównie z komputerem. Ona posługiwała się językiem dorosłych, w którym „czatowanie” i „poczta” mają nieco inne znaczenie. Nie rozumiała, co mówił do niej syn, ale dopytywała, próbowała poznać jego świat. Chłopiec nie chciał jednak nic wyjaśnić, był zbyt zajęty tym, co działo się w Internecie. Trudno było go namówić na powiedzenie czegokolwiek, wypowiadał się głównie zdaniami pojedynczymi. Ostatecznie zgodził się na pójście do sklepu, ale wciąż myślał głównie o komputerze i poprosił mamę, aby niczego nie ruszała. Gdyby Andrzej wykazał więcej dobrej woli i porozmawiał z mamą dłużej, wyjaśniając jej wszystkie młodzieżowe słowa, jakich użył, rozmowa potoczyłaby się inaczej.

O tym, jak ważna jest wola porozumienia, przekonał się Will Treaty, główny bohater serii Johna

Flanagana pt. „Zwiadowcy”. W królestwie Araluenu każdy w wieku 15 lat dokonuje wyboru ścieżki zawodowej. Will pragnął zostać rycerzem, ale był zbyt wątłej postury. Do barona Aralda, opiekuna sierocińca, w którym wychowywał się chłopiec, zgłosił się Halt – stary, brodaty zwiadowca, zaufany doradca królewski – z propozycją przyjęcia chłopca na naukę. Will zgodził się,

choć niechętnie. Zamieszkał w chacie nauczyciela, aby tam uczyć się od podstaw życia królewskiego zwiadowcy. Przez cały czas towarzyszyła mu myśl, że ten stary Halt niczego nie rozumie, że on, Will, wolałby jeździć konno i uczest-

niczyć w wyprawach wojennych, a nie sprzątać dom i chodzić po wodę. Jego mentor miał opinię tajemniczego mruka i rzeczywiście niewiele mówił. Miał również dziwne zwyczaje, np. zawsze sładził kawę miodem. Od czasu przeprowadzki do Halta życie Willa stało się męczarnią, wszystkie obowiązki wykonywał niechętnie, chodził spać obolały. Nigdy nie usłyszał od nauczyciela pochwały, ciągle było „w porządku”, „ujdzie”, „może być”. Will bardzo pragnął usłyszeć, że zrobił coś wspaniale, świetnie, bardzo dobrze. W pewnym momencie coś w nim pękło, coś się zmieniło. Zrozumiał, że Halt to dobry mentor i naprawdę chce dla niego jak najlepiej. Specjalnie układa mu zajęcia w męczący sposób, aby zahartować organizm chłopaka. Will zapragnął bliżej poznać tego tajemniczego starca. Odtąd dużo ze sobą rozmawiali, siadając na progu chatki. Chłopak polubił nie tylko swojego nauczyciela, ale i kawę z miodem, i wkrótce nie mógł żyć bez jednego i drugiego. Halt i Will przeżyli razem wiele przygód, zaprzyjaźniając się ze sobą. Historia chłopca uczy nas, jak wiele



może zmienić nasze podejście do danej sprawy, nasza dobra wola. Jeśli robimy coś tylko po to, aby mieć to za sobą, odhaczyć kolejną pozycję na liście, nie będziemy odczuwali przyjemności z tego, co robimy, nie będzie to prawdziwe. Jeśli zaś włożymy w coś serce, podejźmy do sprawy z uczuciem, efekty będą piękne. Podobnie jest z rozmową między pokoleniami – jeżeli obie strony okażą zainteresowanie, rozmowa odniesie sukces, porozumienie będzie możliwe.

Kolejnym warunkiem, jaki musi być spełniony, aby doszło do porozumienia, jest wspólny język, którego nie było w rozmowie Ali i Andrzeja w opowiadaniu www.dom.pl. Nie było go również w rozmowach Małego Księcia z mieszkańcami sąsiednich planet. Pijak, Bankier, Król – Exùpery przedstawia każdą z tych postaci jako skupioną wyłącznie na swoim zadaniu. Mały Książę nie potrafi ich zrozumieć, ani też oni nie mogą zrozumieć jego, bo każdy ma inną wizję świata, każdy mówi innym językiem. On, jako ciekawe świata dziecko, jest otwarty, zainteresowany tym, co go otacza, dopytuje, próbuje poznać świat. Oni są zamknięci, każdy w swoim własnym świecie, każdy zna tylko jeden język – język swojego narodu. Nie potrafią myśleć inaczej, jak tylko przez pryzmat swego zajęcia. Pijak nie rozumie niepijących, dla Bankiera liczą się jedynie pieniądze i ich przeliczanie, dla Króla – oddawanie mu czci. Mały Książę ma szersze od nich spojrzenie na świat i – mimo młodego wieku – bogatszy język. Potrafi rozmawiać o wszystkim, a nie tylko o jednej rzeczy. Dlatego właśnie dzieci nie rozumieją dorosłych, a dorośli dzieci – bo dzieci są ciekawe wszystkiego, o wszystko dopytują, a dorośli są skupieni na swoich zajęciach, swojej dziedzinie, i nie zawsze potrafią tę ciekawość dzieci zrozumieć.

Choć często brakuje porozumienia między pokoleniami, dopiero w sytuacji kryzysowej zauważamy, jak bardzo jest ono ważne. Czasem jest już za późno, by to naprawić. Dzieci uważają, że nie są rozumiane przez rodziców, że rodzice się „nie znają”, że one wiedzą lepiej, co robić. Chyba każdy kiedyś zbuntował się przeciwko rodzicom, chociażby nie zakładając czapki w mroźny dzień czy siedząc zbyt długo przy komputerze. Kończyło się karą, szlabanem, przeziębieniem. Dużo gorzej zakończyła się historia dwojga kochanków z Werony. Julia Capuletti zapragnęła poślubić Romea z rodu Montecchi, choć obie te rodziny były ze sobą skłócone. Postępując wbrew woli ro-

dziców, wskutek tragicznej pomyłki bohaterowie dramatu Shakespeare’a popełnili samobójstwo. Inny literacki przykład nieposłuszeństwa wobec rodziców to na przykład bajka o Czerwonym Kapturku. Dziewczynka nie posłuchała mamy, zbaczając ze ścieżki i rozmawiając z nieznajomym, przez co w domku babci stała się deserem złego wilka. Na szczęście nieopodal przechodził gajowy i uratował dziewczynkę i jej babcię, ale kto wie jak skończyłaby się ta historia, gdyby nikogo nie było w pobliżu?

Z wielu bajek, w tym z przywołanego „Czerwonego Kapturka”, płynie morał, aby słuchać rodziców. Jest to prawda, rodziców należy słuchać, ale warto też słuchać młodszych. Każde pokolenie ma własny świat, swoje pasje, zainteresowania. Wymiana międzypokoleniowa to ciekawe doświadczenie, podczas którego można się wiele nauczyć. Starsi od młodszych, młodszy od starszych. Porozumienie między pokoleniami jest możliwe, jeżeli obie strony chcą siebie nawzajem wysłuchać i zrozumieć. Z takiej rozmowy może wyniknąć wiele korzyści dla wszystkich, dlatego warto rozmawiać.

Martyna Rajch

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzenia,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaz nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki
wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 2.08.2020 r

W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy:

- ✚ We wtorek św. Jana Marii Vianneya
- ✚ W czwartek Przemienienie Pańskie
- ✚ W piątek bł. Edmunda Bojanowskiego
- ✚ W sobotę św. Dominika

W tym tygodniu przypada I czwartek i piątek miesiąca. Spowiedź w I piątek rano przed Mszą św. i popołudniu od godz. 16.00 do 17.50.

W sierpniu w niedzielę nie ma Mszy św. o 12.30.

Biuro parafialne czynne w środy w godz. od 9.00-10.00 i we wtorki i czwartki w godz. 16.30-17.30. Ks. Proboszcz w sierpniu nie obecny w biurze. Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Bolesław Dembiński z ul. Milej, Robert Tomczak z Pl. Waryńskiego, Czesława Wójcik – Diczewa z ul. Miodowej. Polećmy tych zmarłych Bożemu miłosierdziu... Dobry Jezu a nasz Panie

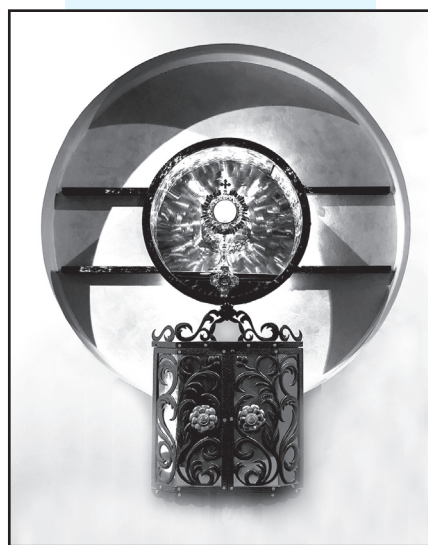
Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

W wyniku ogłoszonego stanu epidemii w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało ZAWIESZONE do odwołania.



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.